

NA PERYFERIACH PERYFERII? CODZIENNOŚĆ PRL W POLSKIEJ HISTORIOGRAFII – PRZEGLĄD BADAŃ

DOBROCHNA KAŁWA

W 2006 roku redakcja periodyku „Polska 1944/45–1989”, wydawanego przez Instytut Historii PAN, zorganizowała ankietę na temat stanu badań i kierunków rozwoju polskiej historiografii skierowaną do czołowych historyków zajmujących się badaniami powojennej historii Polski. Pytania dotyczyły m.in. obszarów i tematów pomijanych w dotychczasowych badaniach, podstaw źródłowych ich własnej pracy czy używanej terminologii na określenie Polski powojennej¹. Opublikowane dwa lata później wypowiedzi badaczy PRL, wśród których dużą grupę stanowili historycy społeczni, pozwalają dostrzec, jakie miejsce w historiografii dziejów najnowszych zajmuje historia codzienności, czy szerzej historia społeczna, jak również – mimo że formuła ankiety temu nie sprzyjała – jaka jest świadomość metodologiczna jej badaczy. Podobny cel – próba podsumowania dorobku polskiej historiografii po 1989 roku i wyznaczenie przyszłych kierunków rozwoju – przyświecał uczestnikom konferencji „Spojrzenie w przeszłość”, zorganizowanej rok później z inicjatywy Muzeum Historii Polski, podczas której referaty programowe były przedmiotem debaty zebranych w Jadwisinie historyków. Wśród autorów referatów przewodnich znaleźli się również Błażej Brzostek i Dariusz Jarosz, których wystąpienia poświęcone badaniom nad dziejami społeczeństwa PRL były przedmiotem dalszej dyskusji z udziałem zebranych historyków². Mimo różnic w formule (ankieta, referat,

¹ Ankieta. *Historycy w badaniach dziejów Polski Ludowej*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały”, 2008, t. 8.

² B. Brzostek, *Kultura duchowa*, [w:] *Spojrzenie w przeszłość. Konferencja Muzeum Historii Polski, Jadwisin 25–26 października 2007. Materiały pokonferencyjne*, t. 2, *Wiek XIX, XX*, red. P. Skibiński, A. Przeszewska [et al.], Warszawa 2009, s. 174–180; D. Jarosz, *Historiografia dziejów społecznych Polski w XX wieku po 1989 r.: perspektywy i możliwości badawcze, metodologia* [w:] *Spojrzenie w przeszłość...*, s. 219–227. (Artykuł ten został przedrukowany w niniejszym numerze Rocznika Antropologii Historii – przyp. Redakcja)

głos w dyskusji) wypowiedzi uczestników dwóch debat skłaniają do refleksji nad osiągnięciami polskiej historiografii, miejscem badań społecznych i kulturowych, zagadnieniami metodologicznymi i pożądanymi kierunkami rozwoju. W niniejszym tekście koncentruję się na jednym jej aspekcie, a mianowicie – codzienności PRL. Tematyka ta wręcz wymaga podejścia interdyscyplinarnego i świadomości metodologicznej.

Jak zatem wygląda kondycja historii społecznej w świetle wypowiedzi uczestników obu debat? Gdyby brać pod uwagę zarówno liczbę głosów, jak i obecność postulatów dotyczących dziejów społecznych w ankiecie i konferencyjnej dyskusji okazuje się, że ten obszar znajduje się na marginesie badań nad dziejami PRL. Wielu historyków kreślących obraz dorobku historiograficznego, a przede wszystkim postulatów badawczych, kwestiom dotyczącym dziejów społecznych w ogóle nie poświęca wzmianki, czego nie można składać wyłącznie na karb ich zainteresowań badawczych. To właśnie ich głos, jak sądzę, bardziej odzwierciedla stan świadomości badawczej polskiego środowiska historycznego niż refleksje badaczy dziejów społecznych. Ci ostatni rysują pesymistyczny obraz badań nad życiem codziennym, kulturą materialną, obyczajami, mentalnością, zjawiskami społecznymi i kulturowymi, które – by posłużyć się wyrazistą diagnozą Włodzimierza Borodzieja – znajdują się „w stanie uwiądnienia”³. Świadczą o tym skromny – w porównaniu z historią polityczną – dorobek historiograficzny oraz jego nikła recepcja poza wąskim kręgiem badaczy zainteresowanych tą tematyką⁴. Co z kolei prowadzi do dalszej marginalizacji tematyki społecznej w syntezach poświęconych dziejom PRL. Sytuacja ta jest spowodowana przez wiele przyczyn o różnym charakterze i wadze. Chciałabym jedynie wspomnieć o kilku najistotniejszych z perspektywy badań nad peerelowską codziennością. Kluczowa wydaje się rola tradycji klasycznej historiografii⁵, zarówno jako wzorca kształtującego praktykę badawczą, jak i wyznaczającego hierarchię obszarów badań historycznych⁶. Bez wątpienia na niesłabnące zainteresowanie tematyką polityczną i utrwalenie jej dominacji w badaniach dziejów PRL wpłynął również

³ W. Borodziej, *Ankieta*, [w:] *Historycy w badaniach dziejów Polski Ludowej*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały”, 2008, t. 8, s. 14.

⁴ Przykładem tego stanu rzeczy może być nawet pobieżny przegląd konkursów na najlepsze publikacje historycznych, które odzwierciedlają raczej zakres zainteresowań zarówno badaczy, jak i szeroko rozumianego kręgu czytelniczego. Wśród prac nominowanych, a jeszcze rzadziej – laureatów pojawiają się monografie z zakresu historii społecznej.

⁵ E. Domańska, *Historie niekonwencjonalne. Refleksja o przeszłości w nowej humanistyce*, Poznań 2006, s. 78.

⁶ Zdaniem Wojciecha Wrzoska historycy swoje kompetencje badawcze nabywają żywiotowo poprzez naśladowanie wzorów zaczerpniętych z prac i warsztatu mistrzów dyscypliny. Vide: W. Wrzosek, *O myśleniu historycznym*, Bydgoszcz 2009, s. 107.

fakt udostępnienia historykom dokumentów wytwarzanych przez komunistyczny aparat państwowy, a traktowanych przez badaczy jako najbardziej wiarygodne i wszechstronne. Otwarcie archiwów przyczyniło się do gwałtownego przyrostu przyczynkarskich studiów o charakterze faktograficznym, w których „przypisy składają się tylko z sygnatur archiwalnych, czasem pierwszy jest odwołaniem do podręcznika albo do znanego tekstu, poza tym sygnatura za sygnaturą – wszystkie nieznane, więc niezła robota”⁷. Warsztat historyczny, przedstawiony w ironicznym skrócie przez Błażeja Brzostka, odzwierciedla sposób, w jaki historycy rozumieją zadania badań historycznych, których istotę stanowi ujawnianie faktów „ukrytych” w materiale źródłowym i ich opis w konwencji realistycznej, w mniejszym stopniu ich wyjaśnianie czy interpretacja. Gdy przyjrzeć się publicznej debacie nad peerelowską przeszłością (i nie tylko w tym kontekście), można zauważyć podobny sposób myślenia o zadaniach historyków. Dominacja tematyki politycznej jest również bez wątpienia związana z procesem społecznej produkcji pamięci o PRL oraz roli tej pamięci w procesach tożsamościowych i dyskursie politycznym, który nie pozostaje bez wpływu na kształt i treść narracji historiograficznej⁸.

Mianem historii społecznej określa się często wszelkie badania spoza dominującego obszaru historii politycznej⁹. Jeśli w jej ramach pojawia się historia codzienności, to w formie rozproszonej, na marginesie innych tematów, rzadziej zaś jako odrębny, wymagający specyficznej metodologii i konceptualizacji teoretycznej przedmiot badań. Niewielkie zainteresowanie historią codzienności ze strony badaczy starszych generacji wynika, jak sądzę, z faktu, że ta sfera przeszłości, doświadczona osobiście, wydaje się oczywista, a przez to banalna. Równie istotna i już niezależna od pokoleniowej przynależności przyczyna wiąże się z teoretycznymi ramami badań nad codziennością. Postulat włączenia do warsztatu historycznego narzędzi antropologicznych i socjologicznych spotyka się z nieufnością ze strony tych historyków, którzy podkreślają niebezpieczeństwo relatywizacji prawdy historycznej¹⁰. W tym leży najprawdopodobniej

⁷ B. Brzostek, *Kultura duchowa...*, s. 176.

⁸ Cf. T. Walas, *Zrozumieć swój czas. Kultura polska po komunizmie. Rekonesans*, Kraków 2003; D. Kałwa, *Pamięć zbiorowa o PRL. Między polityką a prywatnym doświadczeniem*, [w:] *Pamięć polska, pamięć niemiecka od XIX do XXI wieku*, red. K. Mikulski, Z. Noga, Toruń 2006, s. 150–160.

⁹ Termin historii nie-politycznej również może budzić wątpliwości, ponieważ przyznaje historii politycznej status normy, wobec której historia społeczna zajmuje pozycję Innego.

¹⁰ P. Skibiński, *Dyskusja*, [w:] *Spojrzenie w przeszłość...*, s. 257–258. Paweł Skibiński, krytykując „znaną część szkół antropologicznych i socjologicznych”, uzupełnił tym samym deklarację badawczą Jerzego Eislera: „dzisiaj po prostu trochę szkoda mi czasu, żeby śledzić, co nowego w tym względzie wymyślił «X», a co «Y». Wolę iść do archiwum (niekoniecznie

główna przyczyna słabej recepcji postulatów podnoszonych przez badaczy historii kulturowej, nurtu „społeczno-kulturowego”, dostrzegających potencjał związany z interdyscyplinarną perspektywą¹¹, co spotyka się z większym zrozumieniem ze strony przedstawicieli innych nauk humanistycznych.

Na temat znaczenia interdyscyplinarnego warsztatu w badaniach codzienności peerelowskiej wypowiedział się w ankiecie Włodzimierz Borodziej: „Ta dziedzina historii jest stosunkowo młoda i wciąż niedoceniana, choć – moim zdaniem – przynosi wiele korzyści badaczom. Po pierwsze, poszerza ich horyzonty badawcze, zmusza do stawiania sobie nowych pytań. Po drugie, wymusza sięgnięcie do nowych źródeł, np. relacji «prostych ludzi», wytworów kultury materialnej [...]. Tematyka życia codziennego zmusza także do poszukiwania nowych metod badawczych, a przede wszystkim do korzystania z dorobku innych dziedzin nauki o człowieku (antropologii kulturowej i społecznej, psychologii, historii sztuki, socjologii, geografii, ekonomii, filologii itd.)”¹².

Do powyższych argumentów na rzecz podejmowania badań nad codziennością PRL dodałabym jeszcze jeden odnoszący się do współczesnej kultury pamięci, ponieważ jak zauważa Piotr Kwiatkowski, to właśnie sfera codzienności, życia „zwykłych ludzi” odgrywa coraz istotniejszą rolę we współczesnym dyskursie o PRL¹³. Jeśli przywołuję tu kontekst pamięci, nie historii, to głównie dlatego, że choć codzienność peerelowska jest przedmiotem zainteresowania młodszego pokolenia historyków, które ma niewielkie lub nie ma zgoła żadnych osobistych doświadczeń życia w tamtych czasach, to jednak uczestniczy w owym

i nie tylko IPN), poczytać wspomnienia, przejrzeć gazety z epoki, porozmawiać ze świadkami wydarzeń, niż zachwycać się tym, co jest najmodniejsze w Harvardzie, Princeton czy Berkeley” (J. Eisler, *Dyskusja*, [w:] *Spojrzenie w przeszłość...*, s. 255). Nic dziwnego zatem, że pytania i metodologiczne propozycje Dariusza Jarosza czy uwagi Krzysztofa Brzechczyńska na temat koncepcji prawdy i pozornej neutralności kategorii nie spotkały się z szerszym oddźwiękiem wśród zebranych tam historyków, nie tylko niezainteresowanych, lecz wręcz krytycznie nastawionych do postrzeganych w kategorii relatywizmu i nowinkarstwa refleksji teoretycznej.

¹¹ W *Ankiecie* w tym duchu wypowiedzieli się Michał Głowiński (na temat języka, za pomocą którego historycy opisują rzeczywistość PRL) i Tomasz Mielcarek (podnoszący ogólny postulat badań interdyscyplinarnych). Podobnie sądził wcześniej Czesław Robotycki, podkreślając, że antropologiczna autorefleksja nad kulturowym zakorzenieniem badacza może być przydatnym narzędziem dekonstrukcji pozornego obiektywizmu transparentnej narracji historycznej. Cf. M. Głowiński, *Ankieta*, [w:] *Historycy w badaniach...*, s. 52; T. Mielcarek, *Ankieta*, [w:] *Historycy w badaniach...*, s. 95; Cz. Robotycki, *Pamięć o PRL – antropolog wobec doświadczenia przeszłości własnej kultury*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”, 2003, t. 57, nr 3–4, s. 69.

¹² W. Borodziej, op.cit., s. 13.

¹³ P.T. Kwiatkowski, *Losy rodzin a pamięć zbiorowa*, [w:] *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, red. A. Szpociński, Warszawa 2005, s. 239.

dyskursie pamięci¹⁴. W przeciwieństwie jednak do starszych generacji młodzi badacze nie traktują kwestii dotyczących życia codziennego, mentalności, psychologii społecznej jako spraw banalnych i oczywistych. Przeciwnie, PRL jest dla nich obcym światem, mityczną krainą, która wymaga pogłębionych badań pozwalających zrozumieć ówczesne zachowania, postawy i praktyki codzienne. Nie bez znaczenia dla rozwoju badań było wsparcie i inspiracja płynąca ze strony historyków tej rangi, co Marcin Kula, Tomasz Szarota, Włodzimierz Borodziej czy Andrzej Chwalba. Można wręcz, choć z pewną ostrożnością, mówić o kształtowaniu się w ciągu ostatniej dekady kilku szkół „nie-politycznej” historii PRL, których współistnienie sprzyja multiplikacji metod i tematów badawczych. Warto w tym miejscu przyrzeć się głównym obszarom zainteresowania, bo można już takie – mimo ograniczonej liczby prac – wyróżnić i usystematyzować, choć przedstawiona poniżej klasyfikacja ma charakter roboczy i tymczasowy, zważywszy na ogrom tematów wciąż nieobecnych lub słabo rozpoznanych w badaniach historycznych.

ŻYCIE CODZIENNE GRUP SPOŁECZNYCH

Do tej grupy badań należą prace poświęcone codzienności grup i środowisk mających własną specyfikę z racji umiejscowienia w społecznym *milieu* – klasy robotniczej¹⁵, młodzieży¹⁶, mieszkańców wsi¹⁷, kobietom¹⁸, aparatu partyjnego

¹⁴ Wypowiedź Andrzeja Paczkowskiego w dyskusji zorganizowanej przez Instytut Pamięci Narodowej w 2001 r. Cf. *Polityka wobec historii, historiografia wobec polityki: PRL i III Rzeczpospolita*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2002, t. 1, nr 1, s. 31.

¹⁵ B. Brzostek, *Robotnicy Warszawa. Konflikty codzienne (1950–1954)*, Warszawa 2002; J. Chumiński, *Robotnicy wobec doświadczenia codziennego w zakładach przemysłowych (1945–1989)*, [w:] *Życie codzienne w PRL (1956–1989)*, red. G. Miernik, S. Piątkowski, Radom–Starachowice 2006, s. 7–33; D. Jarosz, *Polacy a stalinizm 1948–1956*, Warszawa 2000; H. Świda-Ziemba, *Człowiek wewnątrz zniewolony. Problemy psychosocjologiczne minionej formacji*, wyd. 2 rozszerzone i poprawione, Warszawa 1998.

¹⁶ K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Warszawa 2000; id., *Nastolatki '81. Świadomość młodzieży w epoce „Solidarności”*, Warszawa 2002; id., *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006; A. Pelka, *Teksasland. Moda młodzieżowa w PRL*, Warszawa 2007; P. Pleskot, *Życie codzienne zagranicznych studentów na polskich uczelniach w okresie stalinizmu*, „Przegląd Polonijny”, 2004, r. 30, z. 2, s. 71–96; H. Świda-Ziemba, *Urwany lot. Pokolenie inteligenckiej młodzieży powojennej w świetle listów i pamiętników z lat 1945–1948*, Kraków 2003; ead., *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, Kraków 2010.

¹⁷ D. Jarosz, *Polacy...*; E. Szpak, *Między osiedlem a zagrodą. Życie codzienne mieszkańców PGR-ów*, Warszawa 2005.

¹⁸ D. Jarosz, *Kobiety a praca zawodowa w Polsce w latach 1944–1956 (główne problemy*

i organizacji społecznych¹⁹, subkulturom²⁰ czy marginesowi społecznemu²¹. Badania tego rodzaju, prezentujące najczęściej perspektywę makrospołeczną, są efektem interdyscyplinarnego zbliżenia historii i socjologii, polegającego zarówno na wykorzystywaniu kategorii i koncepcji teoretycznych, jak i empirycznych badań polskich socjologów, które dla historyka pełnią rolę źródeł²². Problematyka życia codziennego nie we wszystkich przypadkach jest centralnym przedmiotem badań, ale pojawia się również jako tło analizowanych zjawisk.

PRZESTRZENIE I INSTYTUCJE CODZIENNOŚCI

Polscy badacze peerelowskiej codzienności koncentrują się przede wszystkim na sferze publicznej, głównie na instytucjach, które kształtowały praktyki życia codziennego. W tym nurcie mieszczą się badania poświęcone instytucjom, które odgrywały istotną rolę w kształtowaniu socjalistycznego społeczeństwa:

w świetle nowych badań źródłowych), [w:] *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, t. 6, Warszawa 2000, s. 217–241; D. Kałwa, E. Szpak, „Die besten Tagen meines Lebens...”. *Der Alltag in den Staatlichen Landwirtschaftsbetrieben aus Sicht der oral history*, [w:] *Geschlechterbeziehungen in Ostmitteleuropa nach dem Zweiten Weltkrieg. Soziale Praxis und Konstruktionen von Geschlechterbildern. Vorträge der Tagung des Collegium Carolinum in Bad Wiessee vom 17. bis 20. November 2005*, red. C. Kraft, przeł. A.R. Hofmann, München 2008, s. 277–289; A. -S. Pappai, *Między mitem a rzeczywistością. Życie codzienne kobiet w Dreźnie i Warszawie w latach 1945–1949*, [w:] *W połowie drogi. Warszawa między Paryżem a Kijowem*, red. J. Kochanowski, Warszawa 2006, s. 175–206; E. Szpak, *Robotnice czy chłopki, czyli o życiu codziennym pegeerowskich kobiet*, [w:] *Historia zwyczajnych kobiet i zwyczajnych mężczyzn. Dzieje społeczne w perspektywie gender*, red. D. Kałwa, T. Pudłocki, Przemysł–Kraków 2007, s. 73–82.

¹⁹ J. Kochanowicz, *ZMP w terenie. Stalinowska próba modernizacji opornej rzeczywistości*, Warszawa 2000; K. Dąbek, *PZPR. Retrospektywny portret własny*, Warszawa 2006; D. Libionka, *Funkcjonowanie na co dzień stalinowskiego aparatu*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały”, 2001, t. 5, s. 135–171.

²⁰ M. Chłopek, *Bikiniarze. Pierwsza polska subkultura*, Warszawa 2005; id., *Być hipisem w PRL*, [w:] *Życie codzienne w PRL (1956–1989)...*, s. 235–249.

²¹ B. Klich-Kluczevska, *Unzüchtiger Realsozialismus. Prostitution in der Volksrepublik Polen*, „Osteuropa”, 2006, t. 56, z. 6, s. 302–317; G. Majchrzak, *Szowinizm i chuligaństwo w sporcie*, „Biuletyn IPN”, 2003, nr 2, s. 59–62; T. Wolsza, *W cieniu Wronek, Jaworzna i Piehcina... 1944–1956. Życie codzienne w polskich więzieniach, obozach i ośrodkach pracy więźniów*, Warszawa 2003; M. Zaremba, *Ein Abgrund von Moral- und Machtlosigkeit. Prostitution in Polen zwischen NS-Besatzung und Entstalinisierung*, „Osteuropa”, 2006, t. 56, z. 6, s. 318–323.

²² Cf. B. Brzostek, M. Zaremba, *Polska 1956–1976. W poszukiwaniu paradygmatu*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2006, nr 2, s. 25–37; M. Mazurek, *Socjalistyczny zakład pracy. Porównanie fabrycznej codzienności w PRL i NRD u progu lat sześćdziesiątych*, Warszawa 2005.

fabryce²³, szkole²⁴, jak również symbolicznej przestrzeni rytuałów państwowych²⁵. Przestrzeń prywatna jest słabiej rozpoznana przez historyków, co zrozumiałe, zważywszy na niejednoznaczność teoretyczną tej sfery²⁶, oraz – co istotniejsze – na trudności z rozgraniczeniem w badaniach nad realnym socjalizmem sfery prywatnej i publicznej, gdy ich przedmiotem stają się np. hotele robotnicze²⁷ czy domy wczasowe²⁸. W praktyce historiograficznej widać jednak tendencję do definiowania sfery prywatnej w kategoriach obszaru wyłączonego spod kontroli państwa, co paradoksalnie nie zawęża, lecz rozszerza zakres badań obejmujących nie tylko przestrzeń domu i rodziny, ale również ulicę, podwórko, miejsca rozrywki, a także mikroświat konsumenta²⁹. W konsekwencji kwestie dotyczące przestrzeni domowej i życia rodzinnego nie stanowią centralnego

²³ B. Brzostek, *Robotnicy...*; D. Jagodzińska-Sasson [et al.], *PZPR w fabryce. Studium wrocławskiego „Pafawagu” w początkach lat pięćdziesiątych*, red. M. Kula, Warszawa 2001; K. Konecki, *Nowi pracownicy a kultura organizacyjna. Studium folkloru fabrycznego*, Łódź 1992; M. Mazurek, *Socjalistyczny...*; M. Tymiński, *Funkcjonowanie klik w zakładach przemysłowych (1950–1970)*, „Kultura i Społeczeństwo”, 2002, t. 46, nr 4, s. 109–131; id., *Związki nie tylko zawodowe (Zakłady im. 1 Maja w Pruszkowie 1966–1968)*, „Dzieje Najnowsze”, 2005, t. 37, nr 2, s. 105–118.

²⁴ K. Kosiński, *O nową...*

²⁵ I. Main, *Trudne świętowanie. Konflikty wokół obchodów świąt państwowych i kościelnych w Lublinie (1944–1989)*, Warszawa 2004; P. Osęka, *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2007; P. Sowiński, *Komunistyczne święto. Obchody 1 maja w latach 1948–1954*, Warszawa 2000; M. Zaremba, *Drugi stopień drabiny. Kult pierwszych sekretarzy w Polsce*, [w:] PRL. *Trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003, s. 39–74; *O życiu codziennym w PRL. Z Antonim Dudkiem, Zdzisławem Zblewskim i Marcinem Zarembą rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn IPN”, 2003, nr 2, s. 4–27.

²⁶ B. Klich-Kluczevska, *W poszukiwaniu nowych dróg badawczych „małej historii” – historia życia prywatnego*, „Historyka”, 2001, t. 31, s. 79–89.

²⁷ B. Brzostek, *Robotnicy...*; J. Kochanowicz, *ZMP w terenie...*

²⁸ D. Jarosz, *„Masy pracujące przede wszystkim”. Organizacja wypoczynku w Polsce 1945–1956*, Warszawa 2003; W. Królikowska, *Codziennosc zorganizowanego wypoczynku dzieci i młodzieży w Polsce w latach 1956–1970. Program i realizacja*, [w:] *Życie codzienne w PRL (1956–1989)...*, s. 75–96; M. Majowski, *Polska Ludowa zaprasza. Polityka turystyczna w czasach Edwarda Gierka*, Warszawa 2008; P. Sowiński, *Wakacje w Polsce Ludowej. Polityka władz i ruch turystyczny (1945–1989)*, Warszawa 2005.

²⁹ B. Brzostek, *Za progiem. Codziennosc w przestrzeni publicznej Warszawy lat 1955–1970*, Warszawa 2007; id., *Czas wolny mieszkańców miast polskich, 1956–1970*, [w:] *Życie codzienne w PRL (1956–1989)...*, s. 97–126; id., J. Wawrzyniak, „Wiklina”. *Z historii pewnej warszawskiej kawiarni lat małej stabilizacji*, [w:] *Metamorfozy społeczne. Badania nad dziejami społecznymi XIX i XX wieku*, red. J. Żarnowski, Warszawa 2007, t. 2, s. 233–257; M. Mazurek, *Schlangestehen in der Volksrepublik Polen. Geschlecht und Konsumentenidentität zwischen privater und öffentlicher Sphäre*, [w:] *Geschlechterbeziehungen...*, s. 251–275; P. Pleskot, *Wielki mały ekran. Telewizja a codzienność Polaków w latach sześćdziesiątych*, Warszawa 2007.

przedmiotu badań nad prywatnością, ale są jedynie jednym z wielu, najwyraźniej nietraktowanym jako istotny³⁰.

MENTALNOŚĆ A PRAKTYKI ŻYCIA CODZIENNEGO

Ten aspekt badań jest szczególnie ważny dla zrozumienia kulturowych fenomenów historii PRL. Badania te pośrednio dostarczają odpowiedzi na pytanie, czy – a jeśli tak, to w jakim stopniu – warunki realnego socjalizmu, w całej ich złożoności, wywierały wpływ na mentalność jednostek, której przejawem były praktyki i zachowania codzienne, postawy, emocje oraz *last but not least* zinternalizowany system wartości. Tak zakreslony obszar badań sprzyja, czy wręcz wymusza otwarcie na metodologiczne propozycje antropologii, socjologii czy psychologii społecznej. Klasyczny warsztat historyka okazuje się bowiem w tym przypadku niewystarczający i ograniczający możliwości interpretacyjne. W dodatku brak interdyscyplinarnej perspektywy grozi niedostrzeganiem istotnych różnic mentalnościowych i aksjologicznych między badaczem a badanymi społecznościami³¹. Problematyka mentalności jest bowiem elementem badań poświęconych porządkowi normatywnemu³², religijności³³, odbiorowi otaczającej rzeczywistości³⁴. Odrębną grupę w tym nurcie stanowią badania nad relacjami między państwem a jednostką, rozumianą nie jako bierny przedmiot

³⁰ B. Klich-Kluczevska, *Przez dziurkę od klucza. Życie prywatne w Krakowie (1945–1989)*, Warszawa 2005; K. Kosiński, *Prywatki młodzieżowe w latach PRL*, [w:] *PRL. Trwanie...*, s. 305–332; I. Kurz, „Zamknięci w czterech ścianach?”. *Przestrzeń prywatna i życie rodzinne w polskim filmie powojennym*, [w:] *Rodzina – prywatność – intymność. Dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim*, red. D. Kałwa, A. Walaszek, A. Żarnowska, Warszawa 2005, s. 159–172.

³¹ Jako przykład mogą posłużyć prace poświęcone kulturze picia alkoholu w okresie PRL. Jest ona opisywana z perspektywy współczesnego porządku normatywnego, co sprzyja stygmatyzacji obyczajów alkoholowych jako patologicznych, sprzecznych z normami. *Vide*: K. Kosiński, *Historia pijaństwa w czasach PRL. Polityka, obyczaje, szara strefa, patologie*, Warszawa 2008; P. Smoleński, *O alkoholu, piciu i pijaństwie*, [w:] *Buntownicy. Lata 70. i 80.*, red. A. Grupińska, J. Wawrzyniak, Warszawa 2011, s. 461–468.

³² K. Kosiński, *Dojrzałość i młodość w czasach PRL*, „Przegląd Historyczny”, 2002, t. 93, z. 1, s. 53–72; R. Sulima, *Antropologia codzienności*, Kraków 2000; H. Świda-Ziemba, *Człowiek...*

³³ I. Main, *Obywatele PRL między sacrum i profanum 1956–1989 – przykład Lubelszczyzny*, [w:] *Życie codzienne w PRL (1945–1989)...*, s. 63–74; B. Gapiński, *Sacrum i codzienność. Prośby o modlitwę nadsyłane do Kalwarii Zebrzydowskiej w latach 1965–1979*, Warszawa 2008.

³⁴ E. Tarkowska, *Czas w życiu Polaków. Wynik badań, hipotezy, impresje*, Warszawa 1992; B. Brzostek, *Dźwięki i ikonosfera stalinowskiej Warszawy Anno Domini 1953*, „Polska 1944/1945–1989. Studia i Materiały”, 2001, t. 5, s. 11–27.

zabiegów władzy, ale podmiot, który reaguje i wykorzystuje system dla własnych potrzeb. Przedmiotem zainteresowania historyków jest zatem zarówno ideologiczny projekt przebudowy mentalności obywatela PRL³⁵, jak i strategie stosowane przez jednostkę wobec państwowych instytucji oraz oficjalnego systemu norm³⁶. W tym ujęciu motywy i działania jednostek okazują się znacznie bardziej skomplikowane i wieloaspektowe niż pojawiający się w historiografii dychotomiczny schemat oporu społecznego wobec „obcego”, komunistycznego aparatu władzy.

POLITYCZNY KONTEKST CODZIENNOŚCI

W badaniach sfery polityki oglądanej przez pryzmat życia codziennego zarówno aparatu władzy³⁷, jak i opozycji³⁸ punkt ciężkości zostaje przesunięty na kwestie dotyczące rzeczywistego funkcjonowania systemu i jego dysfunkcji w porównaniu z przekazem propagandowym, założeniami ideologicznymi, czy nawet zapisem w dokumentach urzędowych. Charakter tych ostatnich wpływa na wyłaniający się z nich obraz rzeczywistości, ukierunkowany a przez to stronniczy, ponieważ brakuje w nim wielu elementów składających się na

³⁵ M. Brodala [et al.], *Przebudować człowieka. Komunistyczne wysiłki zmiany mentalności*, red. M. Kula, Warszawa 2001.

³⁶ D. Jarosz, *Polacy...*; id., *Mieszkanie się należy. Studium z peerelowskich praktyk społecznych*, Warszawa 2010; id., *Chłopskie osvajanie Polski Ludowej*, [w:] *Dzieje i przyszłość ruchu ludowego*, t. 2, *Polska Ludowa (1944/45–1989)*, red. W. Paruch, S.J. Pastuszka, R. Turowski, Warszawa 2002, s. 415–441; id., *Listy do centralnych instytucji państwa stalinowskiego jako źródło do badań życia codziennego w Polsce*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1996, t. 44, nr 3, s. 297–302; G. Miernik, *Codziennie troski Polaków w okresie gierkowskiego „dobrobytu” w świetle listów „do Warszawy”*, [w:] *Życie codzienne w PRL (1956–1989)...*, s. 199–234; T. Toborek, *Ukraść czy skombinować*, „Biuletyn IPN”, 2003, nr 2, s. 34–39.

³⁷ B. Brzostek, „*A teraz siej, nie czekaj na nic, tylko siej!*” *Szkic o lokalnej władzy PZPR. Od stalinizmu do wczesnego Gierka*, [w:] *PRL. Trwanie...*, s. 97–117; D. Jagodzińska-Sasson [et al.], *PZPR...*; D. Libionka, *Funkcjonowanie...*; M. Tymiński, *PZPR i przedsiębiorstwo. Nadzór partyjny nad zakładami przemysłowymi 1956–1970*, Warszawa 2001; id., *Funkcjonowanie...*; M. Zaremba, *Drugi stopień...*

³⁸ M. in. A. Leszczyński, *Anatomia protestu. Strajki robotnicze w Olsztynie, Sosnowcu i Żyrardowie, sierpień–listopad 1981*, Warszawa 2006; P. Sowiński, *Nie do druku. Migawki z życia drukarzy książki zakazanej*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”, 2010, t. 64, nr 4, s. 107–117. Tematyka opozycyjnej codzienności jest dostępna raczej w postaci publikacji źródłowych (wspomnień, korespondencji czy wywiadów ze świadkami historii). Ważną rolę w popularyzacji wiedzy na temat codzienności opozycyjnej odgrywa działalność wydawnicza i archiwalna Ośrodka Karta – wiele tekstów na ten temat ukazało się na łamach wydawanego kwartalnika.

codzienną praktykę polityczną³⁹. Z tego też względu istotną rolę w badaniach tego obszaru odgrywają źródła nieklasyczne, takie jak: relacje świadków historii, wspomnienia, beletrystyka czy film fabularny. Ich pogłębiona analiza pozwala bowiem na interpretację niuansów i pęknięć, paradoksów związanych z funkcjonowaniem w ramach omnipotentnego systemu, mającego (przynajmniej w założeniu) wpływ na jednostkę i kontrolującego ją w każdym obszarze jej egzystencji.

MATERIALNY WYMIAR CODZIENNOŚCI

Podobnie jak sfera mentalności badania nad kulturą materialną pojawiają się w zasadzie we wszystkich analizowanych tu pracach, które – w znakomitej większości – odwołują się do klasycznej koncepcji życia codziennego, której celem jest badanie wszelkich aspektów składających się na sferę materialną⁴⁰. Znaczenie tej tematyki wynika nie tylko z „materialnego uwikłania historiograficznej kategorii codzienności”⁴¹. Obok względów naukowych równie istotna jest znacząca obecność we współczesnej popkulturze peerelowskich przedmiotów codziennego użytku, które pełnią funkcję miejsc nostalgicznej pamięci pokolenia dorastającego w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych bądź też – szczególnie dla młodszych generacji – przedmiotów estetycznej, a nie historycznej, gry konwencją⁴². Do tematów, które doczekały się szerszych badań lub opracowań źródłowych, należą: życie w warunkach ekonomii niedoborów⁴³,

³⁹ K. Dąbek, *PZPR...*

⁴⁰ Cf. M. Bogucka, *Życie codzienne – spory wokół profilu badań i definicji*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1996, r. 44, nr 3, s. 247–253; T. Szarota, *Życie codzienne w Peerele. Propozycja badawcza*, „Polska 1944/1945–1989. Studia i Materiały”, 1996, r. 1, s. 201–215.

⁴¹ J. Kowalewski, *Codziennosc – lokalność – styl życia. Uwagi o założeniach epistemologicznych antropologii historycznej*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”, 2011, t. 65, nr 1, s. 10.

⁴² M. Krajewski, *Kultury...*

⁴³ D. Jarosz, *Bieda polska 1944–1956*, [w:] *Przeciw biedzie. Programy, pomysły, inicjatywy*, red. E. Tarkowska, Warszawa 2002, s. 15–31; Ł. Kamiński, *Czy ktoś widział szynkę?*, „Biuletyn IPN”, 2003, nr 2, s. 28–33; J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami. „Czarny rynek” w Polsce 1944–1989*, Warszawa 2010; M. Krzemiński, *Realia życia w PRL – codzienność w prozaicznym wymiarze*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej we Włocławku. Rozprawy Humanistyczne”, 2004, t. 3; M. Mazurek, *Schlangestehen...*; id., *Spółczesność kolejki. O doświadczeniach niedoboru 1945–1989*, Warszawa 2010; G. Miernik, *Codziennie troski...*; *Umowa o kartki*, red. J. Kurczewski, Warszawa 2004.

sytuacja mieszkaniowa⁴⁴, działalność inicjatywy prywatnej⁴⁵, praktyki sprzeczne z systemem gospodarki socjalistycznej⁴⁶ oraz – w mniejszym stopniu – sam przedmiot w jego historycznym kontekście⁴⁷. Jak łatwo zauważyć, badania te mają charakter rozproszony i w pewnym stopniu przyczynkarski, brakuje tu usystematyzowanych analiz, o czym świadczyć może m.in. fakt, że w „Kwartalniku Historii Kultury Materialnej” rzadko pojawiają się artykuły poświęcone okresowi PRL.

CODZIENNOŚĆ LOKALNA

Kwestia regionalnego i lokalnego zróżnicowania codzienności PRL jest przedmiotem rosnącego zainteresowania ze strony miłośników lokalnej historii, podejmujących inicjatywy i akcje na rzecz poznania przeszłości własnej społeczności. Ku lokalnej perspektywie skłaniają się także zawodowi historycy, dostrzegający potrzebę weryfikacji wniosków wypływających z makrohistorycznych badań przez ich konfrontację z perspektywą mikrohistoryczną, historią codzienności poszczególnych miast⁴⁸ i regionów⁴⁹. Trudno jednoznacz-

⁴⁴ B. Brzostek, *Robotnicy...*; T. Czekalski, *Czasy współczesne*, [w:] *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A. Chwalba, Warszawa 2004, s. 366–369; D. Jarosz, *Peerełowskie drogi do mieszkania w latach siedemdziesiątych XX wieku (zarys problemu)*, [w:] *Życie codzienne w PRL (1956–1989)...*, s. 169–198; id., *Mieszkanie się należy...*; B. Klich-Kluczevska, *Przez dziurkę od klucza...*; K. Madej, *Między kwaterunkiem a kandydatem na członka*, „Biuletyn IPN”, 2003, nr 2, s. 42–47.

⁴⁵ Funkcjonowanie sektora prywatnego w gospodarce PRL było przedmiotem konkursu pamiętnikarskiego ogłoszonego przez Ośrodek Karta, który następnie opublikował nadesłane prace. Cf. B. Korzeniewska [et al.], *Prywaciarze*, oprac. Z. Gluza, „Karta”, 1998, nr 26, s. 80–104; K. Seko [et al.], *Inicjatywa prywatna*, „Karta”, 1999, nr 29.

⁴⁶ J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami*. „Czarny rynek” w Polsce 1944–1989, Warszawa 2010; K. Madej, *Siermiężna i dolarowa. Korupcja w PRL w latach 1956–1980*, [w:] *PRL. Trwanie...*, s. 249–280.

⁴⁷ T. Czekalski, op. cit., passim; K.J. Móraski, *Syrena – samochód PRL*, Warszawa 2005; R. Sulima, *Antropologia...*

⁴⁸ A. Chwalba, *Dzieje Krakowa*, t. 6, 1945–1989, Kraków 2004; J. Eisler, *Życie codzienne w Warszawie w okresie Planu Sześcioletniego*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały”, 2001, t. 5, s. 29–48; B. Klich-Kluczevska, *Przez dziurkę...*; *Das polnische Breslau as europäische Metropole. Erinnerung und Geschichtspolitik aus dem Blickwinkel der Oral History. Polski Wrocław jako metropolia europejska. Pamięć i polityka historyczna z punktu widzenia oral history*, red. P. Ther, T. Królik, L. Henke, Wrocław 2005; K. Maniewska, *Życie codzienne w Bydgoszczy w dekadzie lat siedemdziesiątych XX w.*, „Dzieje Najnowsze”, 2006, r. 38, nr 1, s. 207–217; *W połowie drogi...*

⁴⁹ S. Ligarski, *W zwierciadle ogłoszeń drobnych. Życie codzienne na Śląsku w latach 1945–1949*, Wrocław 2007; *Codziennosc zapamiętana. Warmia i Mazury we wspomnieniach*,

nie ocenić rolę, jaką w badaniach nad codziennością będą pełnić jak dotąd rozproszone i jakościowo zróżnicowane historie lokalne⁵⁰. Bez wątpienia są one niezbędne w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o stopień unifikacji społecznej w systemie komunistycznym, której nie sposób udzielić bez wiedzy o lokalnej specyfice i źródłach odmienności.

WARSZTAT BADAWCZY

Różnorodność tematów badawczych podejmowanych przez historyków codzienności wynika z bogactwa źródeł, z którymi mają do czynienia, od oficjalnej prasy⁵¹, dokumentów proveniencji państwowej⁵², poprzez listy kierowane do redakcji czasopism, bezpośrednio do władz⁵³, literaturę socjologiczną czy etnologiczną, traktowaną jako źródło pośrednie⁵⁴, materiał pamiętnikarski, beletrystykę, po fotografię⁵⁵, ustne relacje⁵⁶, film dokumentalny i fabular-

red. H. -J. Karp, R. Traba, przeł. J. Pawłowska, Olsztyn 2004; Z. Wóycicka, *Od Weepers do Wieprza, czyli: historia przeżyta czy historia pamiętana*, „Borussia: kultura, historia, literatura“, 2003, nr 29, s. 67–83.

⁵⁰ W przypadku historii lokalnej mamy do czynienia z historiografią akademicką, publikacjami amatorów historii, przekazem muzealnym i narracjami powstającymi w ramach działalności edukacyjnej i kulturalnej.

⁵¹ S. Ligarski, *W zwierciadle...*

⁵² M. in. D. Jarosz, *Polacy...*; Ł. Kamiński, *Czy ktoś widział...*; M. Tyimiński, *Funkcjonowanie...*

⁵³ M. in. A. Dzierzgowska [et al.], *Supliki do najwyższej władzy*, red. M. Kula, Warszawa 1996; D. Jarosz, *Listy...*; B. Gapiński, *Sacrum i codzienność...*; *Księga listów PRL-u*, oprac. G. Sołtysiak, t. 1–2, Warszawa 2004; A. Leszczyński, *Sprawy do załatwienia. Listy do „Po Prostu” 1955–1957*, Warszawa 2000; G. Miernik, *Codzienne...*; M. Mroczkowska, *Listy do „Przyjaciółki”*. *Codzienne życie Polaków dekady gierkowskiej w listach czytelników*, Warszawa 2004; J. Muszyńska [et al.], *Obraz codzienności w prasie stanu wojennego: Gdańsk, Kraków, Warszawa*, Warszawa 2006.

⁵⁴ M. in. D. Jarosz, *Bieda...*; M. Mazurek, *Socjologiczny...*; E. Szpak, *Między osiedlem...*

⁵⁵ M. Stasiak, *Ciało i ruch na fotografii w polskiej prasie sportowej (1939–1956)*, [w:] *Historia zwyczajnych...*, s. 109–122.

⁵⁶ K. Dąbek, *PZPR...*; J. Eisler, *Refleksje nad wykorzystaniem relacji jako źródła w badaniu historii PRL (rozmowy z dysydentami i prominentami)*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały“, 2004, t. 6, s. 49–64; D. Kałwa, „Kozetka historyka”. *Oral history w badaniach życia prywatnego*, [w:] *Rodzina – prywatność...*, s. 181–190; H. -J. Karp, R. Traba, *Czy codzienność można pamiętać? Wspomnienia z Warmii i Mazur jako fragment pamięci kulturowej Niemców, Polaków i Ukraińców*, [w:] *Codziennosc zapamiętana...*, s. 7–26; K. Kersten, *Historyk – twórcą źródeł*, „Kwartalnik Historyczny”, 1971, nr 2, s. 313–329; M. Kierzkowski, *Jakiej historii potrzebuje Europa Środkowo-Wschodnia? Szanse historii mówionej*, „Porównania”, 2010, nr 7, s. 48–56; T. Królik, *Wprowadzenie do oral history*, [w:] *Das polnische Breslau...*, s. 35–41; M. Kurkowska, *Archiwa pamięci – oral*

ny⁵⁷. Nic dziwnego, że w publikacjach poświęconych warsztatowi badawczemu⁵⁸ dominuje refleksja źródłoznawcza. Natomiast w mniejszym stopniu i wyjątkowo podejmowane są rozważania natury teoretycznej i metodologicznej. To prawda, że historycy codzienności są świadomi, że przedmiot ich badań jest tylko pozornie banalny i oczywisty, w rzeczywistości zaś nie należy do łatwych i wymaga wypracowania nowego, dostosowanego do badanej tematyki interdyscyplinarnego warsztatu, poszukiwania nowych źródeł, kategorii i narzędzi pozwalających dostrzec w informacjach pozornie banalnych i oczywistych ukryte wzorce kultury i budzące zdziwienie fenomeny⁵⁹. Jednak interdyscyplinarność rozumieją zazwyczaj w kategoriach mechanicznego włączenia do warsztatu historyka narzędzi stworzonych przez inne dyscypliny naukowe, natomiast w mniejszym stopniu przywiązują wagę do dorobku humanistyki, traktowanego jako źródło wiedzy (teoretycznej i praktycznej) czy intelektualną inspirację, umożliwiającą epistemologiczny zwrot w badaniach nad codziennością w jej historycznym wymiarze⁶⁰.

Przedstawiona powyżej klasyfikacja głównych nurtów i tematów pozwala zarówno na postawienie paru roboczych hipotez na temat kondycji badań nad peerelowską codziennością (ich potencjału i słabości), jak i przedstawienie kilku

history, „Historyka”, 1998, t. 28, s. 66–76; I. Lewandowska, *Wywiad jako technika zdobywania informacji źródłowych w badaniu historii najnowszej*, „Echa Przeszłości”, nr 5, s. 277–299; T. Ochowski, „*Verba movent*”. *Przyczynek do opisu obecności historii oralnej w historiografii polskiej po 1945 roku*, „Klio polska. Studia i materiały z dziejów historiografii w XIX–XX w.”, 2009, t. 4, nr 4, s. 119–136; Z. Wóycicka, *Od Weepers...*

⁵⁷ I. Kurz, *Twarze w tłumie. Wizerunki bohaterów wyobraźni zbiorowej w kulturze polskiej lat 1955–1969*, Izabelin 2005; id., „*Zamknięci w czterech...*”; P.M. Talarczyk-Gubała, *PRL się śmieje! Polska komedia filmowa lat 1945–1989*, Warszawa 2007; B. Klich-Kluczevska, „*Historia, która zasnęła*”. *Film fabularny jako źródło badań obyczaju w PRL*, [w:] *Historia zwyczajnych...*, s. 189–195.

⁵⁸ B. Brzostek, M. Zaremba, *Polska 1956–1976...*; L. Dzięgiel, *Życie codzienne i historia najnowsza – nowe pole badań etnologa*, „Etnografia Polska”, 1996, t. 40, z. 1–2, s. 11–18; E. Domańska, *Obrazy PRL w perspektywie postkolonialnej. Studium przypadku*, [w:] *Obrazy PRL. Konceptualizacja realnego socjalizmu w Polsce*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2008, s. 167–186; J. Eisler, *Refleksje...*; B. Klich-Kluczevska, „*Historia...*”; ead., „*Przez dziurkę od klucza*”. *Historia życia prywatnego z perspektywy źródeł publicznych*, [w:] *Rodzina – prywatność...*, s. 173–182; ead., *W poszukiwaniu...*; W. Narojek, *Jednostka wobec systemu. Antropologia trwania i zmiany*, Warszawa 1996; T. Szarota, *Życie codzienne...*; E. Szpak, „*Gra pojęć*” a obrazy całości, czyli o konceptualizacji faktu historycznego. „*Robotnik rolny*” i „*życie codzienne*” pracowników PGR, „Historyka”, 2005, t. 35, s. 119–133; M. Zimińska, *Życie codzienne w PRL – słów kilka o temacie i potrzebie badań*, „Studia Podlaskie”, 2006, t. 16, s. 283–300.

⁵⁹ B. Highmore, *Everyday life and cultural theory. An introduction*, London–New York 2002, s. 12.

⁶⁰ J. Kowalewski, op.cit.

propozycji związanych z dalszym rozwojem badań. Po pierwsze, jeśli przyjrzeć się bliżej liście publikacji, mamy do czynienia z nieliczną, choć bardzo płodną i mobilną, grupą badaczy, głównie młodszego pokolenia. Po drugie, lista problemów badawczych jest w porównaniu z teoretycznymi założeniami stosunkowo krótka, zważywszy na fakt, że w wielu przypadkach w monografiach i artykułach codzienność pojawia się jako wątek poboczny, wzmiankowany na marginesie innych kwestii. W istocie znacznie dłuższy byłby wykaz „białych plam”, do których należą kwestie emocji, sfery aksjologicznej, tabu obyczajowego, seksualności, grup wykluczonych i zmarginalizowanych, środowisk władzy, codzienności opozycji antykomunistycznej, historii rzeczy.

Fundamentalnym problemem, który wymaga pogłębionych badań i przeformułowania pytań, jest charakter relacji władza–społeczeństwo, postrzeganych i opisywanych dotąd „tylko w kategoriach nieprzewidywalnego konfliktu definiowanego w oparciu o wartości symboliczne”⁶¹. Bez odpowiedzi natomiast, pozostaje wciąż pytanie o wpływ systemu i ideologii na życie codzienne w wymiarze bardziej złożonym niż dychotomiczny układ władza–społeczeństwo,. W przypadku codzienności – zwłaszcza gdy jest badana z perspektywy lokalnej, mikrospołecznej – granice między władzą a społeczeństwem, czy też oporem a przystosowaniem, stają się mniej jednoznaczne i trudne do klasyfikacji za pomocą kategorii opresji, oporu i kolaboracji⁶². Badania nad codziennością uwidaczniają problematyczność koncepcji dychotomicznego układu władza–społeczeństwo, stosowanej przez niektórych historyków, a jeszcze w większym stopniu widocznej w sferze pamięci zbiorowej i polityki historycznej. Rację wydaje się mieć Szacki, gdy twierdzi, że historia codzienności jeśli nie unieważnia, to z pewnością podaje w wątpliwość martyrologiczną i heroiczną wizję PRL. Swoją tezę odnosił do sfery pamięci zbiorowej, ale dotyczy ona również do pewnego stopnia historiografii⁶³. Sądzę, że historia codzienności PRL może stać się narzędziem nie tylko rewizji dominujących interpretacji powstających w ramach rodzimej historiografii. Co istotniejsze, powinna być także – ze względu na pozostającą dotąd raczej w sferze postulatów interdyscyplinarność – obszarem metodologicznych eksperymentów, który przyczyniłby się do prze-

⁶¹ D. Jarosz, *Historiografia dziejów społecznych...*, s. 224.

⁶² B. Brzostek, *Robotnicy...*, s. 177–178.

⁶³ Na temat sporu o PRL *vide m.in.* A. Dudek, *Spory o polską politykę historyczną po 1989 roku*, [w:] *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, red. S.M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Łódź 2008, s. 193–200; *Spór o PRL*, M. Fik [et al.], wstęp P.S. Wandycz, Kraków 1996; A. Friszke, *Spór o PRL w III Rzeczypospolitej (1989–2001)*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2002, t. 1, nr 1, s. 9–28, R. Stobiecki, *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana. Studia i szkice*, Warszawa 2007.

zwyciężenia problemów i sprzeczności towarzyszącym badaniom codzienności w ramach klasycznych (pozytywistycznego i modernistycznego) paradygmatów, a w dalszej perspektywie do epistemologicznego zwrotu.

Nie sposób przedstawić, choćby tylko w zarysie, metodologicznego dorobku współczesnej humanistyki, przydatnego w badaniach historycznych nad codziennością. Przedstawione poniżej trzy propozycje nie wyczerpują wszystkich możliwych inspiracji i praktycznych implementacji „pozahistorycznego” warsztatu do badań nad codziennością PRL. Ich wybór ma charakter tyleż arbitralny, co subiektywny, ponieważ wynika z moich osobistych doświadczeń badawczych w korzystaniu z interdyscyplinarnych narzędzi i epistemologii⁶⁴.

ZWROT NARRATYWISTYCZNY

Jako pierwsze źródło inspiracji metodologicznej przywołuję klasyczną koncepcję, w świetle której – najogólniej rzecz ujmując – język nie jest neutralnym i transparentnym medium przedstawiania rzeczywistości pozajęzykowej, ale stanowi narzędzie ideologicznie i aksjologicznie uwikłane w mechanizmy władzy-wiedzy. Z tego punktu widzenia przedmiotem analizy staje się, obok języka źródeł, także język tekstu historiograficznego, traktowanego nie jako obiektywny opis przeszłości, ale efekt konstruowania narracji przez badacza uwikłanego aksjologicznie, ideologicznie i kulturowo. Z pewnością zwrot językowy sprzyja dostrzeżeniu lokalnego wymiaru wiedzy naukowej, zależnej od punktu widzenia badacza oraz stosowanych przez niego strategii narracyjnych. W przywołanej na początku tego artykułu ankiecie kwestie te poruszył Michał Głowiński, zwracając uwagę na znaczenie fundamentalnego dla niego pytania: „jakim językiem pisać o Polsce Ludowej? Apologii, usprawiedliwienia, oskarżenia? Sądzę, że żadnym z nich; dwa pierwsze nie mają w ogóle wagi, a jeśli się pojawiają, to gdzieś na zupełnych marginesach. Ukształtował się natomiast język oskarżycielski; tym, którzy nim się posługują, w istocie nie chodzi o opisanie tego etapu w polskich dziejach, ale o podporządkowanie jego obrazów wyraźnym założeniom ideologicznym”⁶⁵.

Krytycyzm językoznawcy dotyczy w tym przypadku przede wszystkim języka, jakim posługują się historycy zorientowani „aksjologicznie”⁶⁶, koncentrujący się

⁶⁴ D. Kałwa, B. Klich-Kluczevska, „Codzienność peryferyjna”. *Pamięć o PRL mieszkańców Ustronia – studium przypadku*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”, 2011, t. 65, nr 1, s. 57–64; D. Kałwa, E. Szpak, „Die besten Tagen...”

⁶⁵ M. Głowiński, *Historycy w badaniach...*, s. 52.

⁶⁶ Odwołuję się tutaj do klasyfikacji zaproponowanej przez Rafała Stobieckiego, który

na ujawnieniu zbrodniczego charakteru systemu komunistycznego, co znajduje odbicie na poziomie językowym postaci figury stylistycznej manichejskiej walki dobra ze złem czy z lekka zmodyfikowanych schematów narracyjnych zapożyczonych z historiografii drugiej wojny światowej. Zastrzeżenia Głowińskiego odnoszą się jednak również do badaczy konstruujących narrację zobiektywizowaną po to, by uzyskać w efekcie złagodzony, czy wręcz nostalgiczny wizerunek PRL⁶⁷. Żadna ze strategii nie wydaje się w pełni satysfakcjonująca, ale – jak dotąd – dysonans między językiem opisu i tegoż opisu przedmiotem podlega refleksji językoznawców, literatów czy kulturoznawców (ale niestety nie historyków), którzy dostrzegają potrzebę wypracowania nowej strategii językowej, uwzględniającej wieloznaczność peerelowskiej codzienności⁶⁸.

Narzędzia analizy językoznawczej są również przydatne w krytycznej lekturze źródeł, pozwalają bowiem uporać się z problemem zasadniczym, a mianowicie stopniem koherencji i rozbieżności między ideologicznym *significant* a społecznym (i politycznym) *signifié*. Język tekstów powstałych w okresie PRL jest tylko pozornie łatwy i zrozumiały, ma własny wokabularz i stylistykę (nowomowa), jak ukryte znaczenia, odwołania i aluzje, trudne często do odszyfrowania, nawet dla osób urodzonych i socjalizowanych w badanej epoce, dzięki czemu posiadają dodatkowe kompetencje kulturowe⁶⁹. Poprzez język można również zweryfikować tezę o fenomenie podwójnego życia Polaków, którzy wyrażali oficjalne poparcie dla systemu politycznego, a jednocześnie pozostawali krytyczni i praktykowali różne formy oporu w sferze prywatnej⁷⁰. Język ujawnia bowiem stopień przyswojenia ideologicznych treści, trwałości starych norm i zwyczajów, jak również sposoby wyrażania w ramach rytuałów życia codziennego obu elementów „życia na niby”, by odwołać się do koncepcji Kazimierza Wyki.

wyróżnia dwa typy motywacji w badaniach historii PRL: „scjentyistyczną”, skoncentrowaną na rekonstrukcji możliwie wiernego obrazu przeszłości zgodnie z procedurami wyznaczanymi przez paradygmat pozytywistyczny, i „aksjologiczną”, w ramach której badania historyczne stanowią moralny obowiązek społeczny. *Vide*: id., *Historiografia PRL...*, s. 301–305.

⁶⁷ L. Koczanowicz, *Memory of Politics and Politics of Memory. Reflections on the Construction of the Past in post-totalitarian Poland*, „Studies in East European Thought”, 1997, r. 49, nr 4, s. 266.

⁶⁸ *W długim cieniu Pałacu kultury. Dyskusja z udziałem Tomasza Burka, Jerzego Jarzębskiego, Dariusza Nowackiego, Jerzego Sosnowskiego i Marka Zaleskiego*, „Znak”, 2000, t. 52, nr 7, s. 10–27.

⁶⁹ M. Głowiński, *Marcowe gadanie: komentarze do słów 1966–1971*, Warszawa 1991; id., *Peereliada: komentarze do słów 1976–1981*, Warszawa 1993; id., *Mowa w stanie obłędzenia 1982–1985*, Warszawa 1996.

⁷⁰ J. Holzer, *Pamięć i niepamięć*, „Znak”, 1995, r. 47, nr 5, s. 35.

PŁEĆ KULTUROWA (GENDER)

Istotnym warunkiem dalszego rozwoju badań nad życiem codziennym jest stałe poszerzanie zestawu kategorii analizy historycznej. Jedną z nich jest kategoria płci kulturowej, rzadko pojawiająca się w badaniach polskich historyków, którzy albo nie zdają sobie sprawy z jej istnienia, albo bagatelizują znaczenie porządku płci (*gender order*) dla rozumienia codzienności, praktyk społecznych i politycznych w czasach PRL. Dzieje się tak mimo potencjału badawczego, jaki wiąże się włączeniem do warsztatu historycznego pytania o płęć kulturową. Chciałabym przywołać tu jako przykład badania nad strajkiem łódzkim w 1971 roku, które niezależnie od siebie prowadzili Padraic Kenney⁷¹ i Krzysztof Lesiakowski⁷². O ile Kenney, szukając odpowiedzi o źródła odmienności protestu robotniczego w Łodzi, nie tylko uwzględnił fakt, że strajkującymi były w przeważającej większości kobiety, co miało wpływ na przebieg protestu i negocjacji z władzą, to – by zrozumieć fenomen łódzki – przeanalizował strajk jako obszar praktyk codziennych uwarunkowanych genderowo. Dzięki temu Kenney potrafił wyjaśnić, dlaczego w tym przypadku – inaczej niż w przypadku Gdańska – nie doszło do eskalacji protestu, przemocy i masowych aresztowań. Tą drogą interpretacji podążyła również Małgorzata Mazurek i, w mniejszym stopniu, Adam Leszczyński⁷³. Natomiast Lesiakowski, ignorując kategorie gender, nie był w stanie poradzić sobie z wyjaśnieniem przyczyn specyfiki łódzkiego strajku, mimo że wykorzystane przez niego źródła, cytowane w artykule, jak i czasami sam artykuł zawierały wyraźną sugestię, że nie o robotnikach, ale przede wszystkim o robotnicach w nich mowa. Drugi z autorów prezentuje raczej typowy dla badań PRL stosunek do kategorii gender i nic nie wskazuje na to, by w najbliższym czasie sytuacja uległa zmianie.

HISTORIA MÓWIONA

Spór o PRL, o którym była wcześniej mowa, wynika z bliskości temporalnej tej epoki; większość społeczeństwa czerpie wiedzę o peerelowskiej przeszłości z osobistych doświadczeń własnych lub – w przypadku młodszych pokoleń – z przekazu rodzinnego. Pamięć sprywatyzowana i autobiograficzna w polskiej

⁷¹ P. Kenney, *The Gender of Resistance in Communist Poland*, „American Historical Review”, 1999, t. 104, nr 2, s. 399–425.

⁷² K. Lesiakowski, *Strajk robotników łódzkich w lutym 1971 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2002, t. 1, nr 1, s. 133–142.

⁷³ A. Leszczyński, *Anatomia...*; M. Mazurek, *Spółeczeństwo...*

kulturze odgrywała na tyle długo rolę alternatywnego wobec przekazu oficjalnego źródła wiedzy o przeszłości, że w dalszym ciągu „każdy, kto pożył sobie w Polsce Ludowej będzie odrzucał oceny polityków i historyków, będzie sobie drwił z syntez, będzie oburzał się na pochwały, będzie podważał krytyki. Każdy [...] wie lepiej, jak to było”⁷⁴.

Badacz historii PRL, a zwłaszcza codzienności, znajduje zatem się w mało komfortowej sytuacji, ponieważ jego badania są nieustannie konfrontowane z jednostkową/rodzinną pamięcią i niejednokrotnie kwestionowane na tej podstawie. Rzecz nie jest wyłącznie efektem współistnienia różnych interpretacji PRL, ale także sposobu, w jaki historycy opisują epokę. Lekturze tekstów historiograficznych towarzyszy bowiem – w przypadku świadków historii – kantowskie poczucie nieadekwatności między światem przedstawionym a światem przeżywanym, czasem pojawia się również świadomość wykluczenia lub uprzedmiotowienia uczestników opisanych wydarzeń dokonanego w badaniach opartych na tradycyjnym zestawie źródeł⁷⁵.

Tymczasem historia życia codziennego, a w ramach niej dzieje zwyczajnych ludzi – ich emocji, świata norm, postaw i doświadczeń – wymagają od badacza zmiany postawy wobec źródeł wykorzystywanych tradycyjnie przez antropologów i socjologów – relacji ustnych, „głosu niemych” [*the voice of the voiceless*], dostarczających wiedzy o aspektach czy to nieobecnych w klasycznym materiale źródłowym, czy też przedstawiających życie codzienne ze specyficznej, jednostronnej perspektywy władzy (bo z taką perspektywą badacz ma do czynienia w dokumentach państwowych, oficjalnej prasie czy publikowanych wspomnieniach). Większość historyków ciągle wykazuje nieufność wobec relacji ustnych, co po części wynika z przywiązania do tradycyjnych paradygmatów i postulatu ustalania „jak naprawdę było”, po części zaś z braku znajomości metodologii *oral history*, z jej zakresem pytań badawczych, technik wywoływania źródeł i zasad analizy jakościowej⁷⁶. *Oral history* jest obecnie narzędziem badania indywidualnej i zbiorowej świadomości, sposobów jej wyrażania⁷⁷, a także znaczeń wpisanych w pamięć autobiograficzną, która – nawet gdy niezgodna z rzeczywistym przebiegiem znaczeń – zachowuje status doświadczenia prawdziwego. W centrum zainteresowania *oral history* znajdują się pytania ważne także w badaniach życia codziennego: o historyczność życia prywatnego, wymiar osobisty historii, związki (ukryte czy bezpośrednie) między publicznym i pry-

⁷⁴ P. Wojciechowski, *Dziedzictwo zamętu*, [w:] *Spór o PRL...*, s. 52–53.

⁷⁵ M. Zaleski, *Formy pamięci*, Gdańsk 2003.

⁷⁶ D. Kałwa, „*Kozetka historyka*”..., s. 181.

⁷⁷ H.J. Karp, R. Traba, op.cit., s. 8–9.

watnym, o mikrohistoryczną perspektywę⁷⁸. Tym, co łączy codzienność z *oral history*, jest również stosunek do jednostki, postrzeganej jako aktywny podmiot, a nie tylko przedmiot procesów historycznych⁷⁹. Potencjał poznawczy *oral history* polega zatem na tym, że pozwala na interpretację rzeczywistości historycznej z perspektywy złożonych mikroprocesów życia codziennego. W polskiej historiografii życia codziennego relacje ustne są wykorzystywane stosunkowo rzadko i zazwyczaj jako materiał uzupełniający⁸⁰. Do wyjątków należą prace, w których wywiady są źródłem podstawowym⁸¹, chociaż prawdopodobnie ich udział w badaniach historycznych będzie rósł wraz z rozwojem polskich badań *oral history* i rosnącą liczbą projektów realizowanych w lokalnych społecznościach. Ten nurt rozwija się szczególnie dynamicznie w odniesieniu do badań poświęconych terytoriom granicznym, które stają się także często przestrzenią badań transnarodowych⁸².

Badania nad codziennością mają potencjał przekraczania granic wyznaczanych przez klasyczne paradygmaty. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że znakomitą część przywołanych tu publikacji stanowią prace magisterskie i doktorskie młodych historyków. Czy to z racji wieku, czy rosnącej liczby publikacji na temat codzienności są oni bardziej otwarci na wprowadzanie „nowinek”, eksperymentowanie z metodami badawczymi i kooperację interdyscyplinarną. Mam nadzieję, że ten swoisty potencjał „rewolucyjny” pozwoli badaniom codzienności na dalszy rozwój i poszerzenie horyzontu metodologicznego, dzięki czemu znajdzie się miejsce na inspirację teoriami postkolonialnymi i badaniami prowadzonymi w ramach historii rewizjonistycznych oraz na włączenie w obszar zainteresowania codzienności grup wykluczonych, jednostkowego doświadczenia, sfery emocji. Zresztą takie badania już są prowadzone i – jak miemam – w niedługim czasie ich wyniki ujrzą światło dzienne.

⁷⁸ A. Portelli, *Oral history as genre*, [w:] *Narrative & Genre. Contexts and Types of Communication*, red. M. Chamberlain, P. Thompson, New Brunswick–London 2004, s. 26.

⁷⁹ A. Lüdtke, *What Is the History of Everyday Life and Who Are Its Practitioners?*, [w:] *The History of Everyday Life: Reconstructing Historical Experiences and Ways of Life*, red. A. Lüdtke, przeł. W. Templer, Princeton 1995, s. 6; L. Passerini, *Memory and Utopia. The Primacy of Intersubjectivity*, London–Oakville 2007, s. 2.

⁸⁰ B. Klich-Kluczevska, *Przez dziurkę...*; A. Leszczyński, *Anatomia...*; M. Mazurek, *Socjalistyczny...*; E. Szpak, *Między...*; D. Jarosz, *Mieszkanie się należy...*

⁸¹ K. Dąbek, *PZPR...*; D. Kałwa, E. Szpak, „*Die besten...*; *Das polnische Breslau...*; Z. Wóycicka, *Od Weepers...*

⁸² W 2011 r. ukazał się pierwszy numer czasopisma wydawanego przez Ośrodek Pamięć i Przyszłość we Wrocławiu, który w całości poświęcony jest historii mówionej. Vide: „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, 2011, nr 1.

